

Lutocin | Książka o historii wsi

Likwidacja białych plam historii

Choć Lutocin jest niewielką wsią, to jednak od niedawna ma swoją własną monografię. Jeden z miejscowych historyków spisał dzieje wsi i wydał w formie książki.

O książce i autorze

„Wieś Lutocin (1372-1864)” wydana na zlecenie i ze środków finansowych Gminnej Biblioteki Publicznej w Lutocinie jest pierwszą monografią historyczną wsi Lutocin. Wsi, a jednocześnie parafii, bowiem od początków osadnictwa na tym terenie, aż po czasy dzisiejsze, Lutocin pozostaje siedzibą parafii. Autor Janusz Jankiewicz, mieszkaniec Lutocina, jak sam pisze, próbuje zrekonstruować dzieje wsi i okolic, od początków zasiedlania tych ziem, aż do powstania styczińskiego. Niewielkich rozmiarów książka obejmuje wymienione w tytule lata 1372- 1864. -W historiografii niemieckiej była dziura, którą chciałem w jakiś sposób uzupełnić- mówi Janusz Jankiewicz. -Od najmłodszych lat pasjonuję się historią, którą zdawałem również na maturze. W ubiegłym roku ukończyłem studia historyczne. Napisanie książki przedstawiającej historię rodzinnej wsi było od zawsze moim marzeniem- dodaje.

Zapalony historyk i regionalista zaczął więc odwiedzać miejscową bibliotekę i studiować dostępne w czytelni ogólne podręczniki historyczne i te opisujące okolice Lutocina. Jego pasję i zainteresowanie regionem podzielała dyrektor Gminnej Biblioteki Krystyna Budzich, która sama od kilkunastu lat stara się zbierać wycinki prasowe z informacjami o Lutocinie. Pan Janusz powoli zaczął gromadzić też materiały z innych źródeł. Ciężko było jednak znaleźć jakiegokolwiek informacje o wsi, stąd też powstała książka jest niewielkich rozmiarów.

Opisuje w niej autor geografie terenu, próbuje wyjaśnić pochodzenie nazwy Lutocin, po-

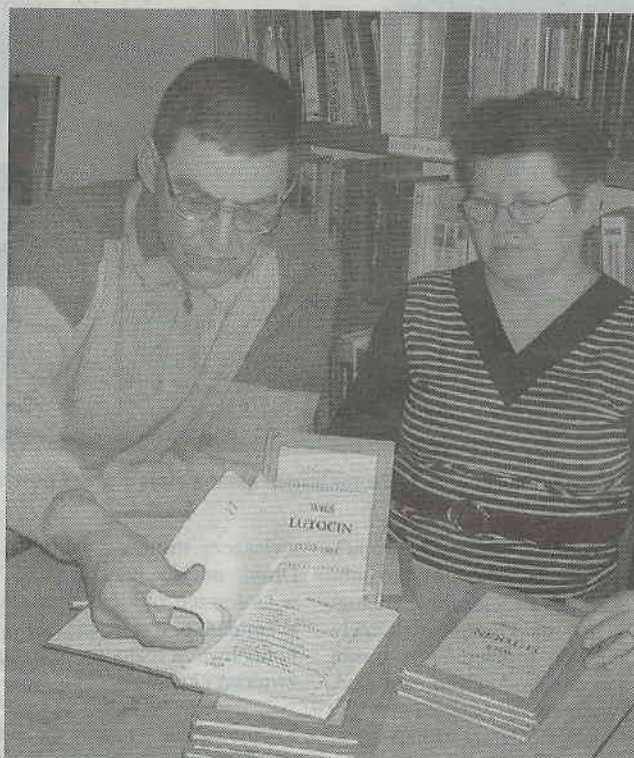


Foto Agnieszka Orkiszewska

Tereny bowiem otaczające wieś po dzień dzisiejszy składają się z mokradeł i bagien. Powołując się na źródła ukazuje początki zasiedlania ziem okalających Lutocin, wspominając o znaleziskach pochodzących z epoki neolitycznej czy z okresu II epoki brązu, odkrytych w okolicach jego rodzinnej wsi. Kreśli historię Mazowsza za panowania Piastów, zwraca szczególną uwagę na erygowanie parafii w Lutocinie, sytuację miejscowości w średniowieczu, gdy Lutocin wraz z terenami między górną Skrwą i Wkrą znalazł się w zagrożeniu Zakonu Krzyżackiego. Z kart książki dowiadujemy się, że w XVIIw. powiat sierpecki, do którego wówczas należał Lutocin, przeżył najazd szwedzki, czytamy także o przemarszu przez Lutocin oddziałów Pad-

fii do czasów współczesnych. Napisanie bowiem tej książki zajęło panu Jankiewiczowi kilka lat, w czasie których w jego pracy wspierała go żona i cała rodzina.

Wartość małej monografii

Książka posiada niewątpliwie ogromną wartość, zarówno dla samego jej autora, jak również dla samych mieszkańców wsi. Nie było bowiem dotąd dzieła, które opisywałoby historię Lutocina. -Przede wszystkim książka ma wielką wartość informacyjną i jest napisana fachowo- mówi dyrektor biblioteki Krystyna Budzich. Sam zaś autor dodaje- Myślę, że pisząc monografię nie tylko spełniłem swoje marzenie, ale również zrobiłem coś dla mieszkańców Lutocina. Mam nadzieję, że dzięki mojemu skromnemu

w dawnych wiekach, przestaną narzekać na obecną ciężką sytuację wsi polskiej. Młodzi zaś mogą dowiedzieć się wiele o życiu w dawnym Lutocinie, o istniejącej tu gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej czy pierwszej szkole w Lutocinie.

Korzyści z pisania

Pomysł napisania monografii poparła dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Lutocinie. To właśnie ona przeznaczyła fundusze na wydanie 300 egzemplarzy książki „Wieś Lutocin (1372-1864)”. Część wydrukowanych egzemplarzy wysłano do kilkunastu bibliotek w kraju, m. in. jako egzemplarz obowiązkowy do Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz bibliotek uniwersyteckich. Jeden egzemplarz подарowano Marszałkowi Województwa Mazowieckiego Adamowi Strużkowi, podczas jego niedawnej wizyty w naszym powiecie. Swoje dzieło podarował autor również władzom gminy, radnym, gminnym ośrodkom kultury w powiecie. Nie otrzymał za to żadnej gratyfikacji pieniężnej. Nie o to mu chodziło. Jak każdy historyk bowiem chciał zostawić po sobie ślad, a przede wszystkim uzupełnić braki w informacjach na temat historii rodzinnej Lutocina.

Godne naśladowania

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Lutocinie poinformowała, że rozwojąc egzemplarze książki Janusza Jankiewicza po instytucjach powiatowych odbierała słowa uznania i jednocześnie delikatnej nutki zazdrości, że niewielki Lutocin ma już swoją monografię historyczną. Co na to autor? -Warto by napisać takie monografie o każdej wsi naszej